

# GAZETA KOŁOMYJSKA

TYGODNIK POLITYCZNY SPOŁECZNO-EKONOMICZNY I LITERACKI.

Wychodzi w każdą sobotę.

Wydawca i redaktor WŁADYSŁAW AXENTOWICZ.

Redakcja i administracja znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 55.

Prenumerata wynosi z dostawą do domu rocznie 10 kor.; półrocznie 5 kor. kwartalnie 2 kor. 50 gr.; miesięcznie 1 kor.; jeden numer kosztuje 30 groszy. Ogłoszenia i inseraty przyjmuje administracja podług umowy.

Osobne numera sprzedaje: Drukarnia WP. Miziewicza, księg. WP. Żyborskiego, jakoteż ajenc. dzien. R. Jasielskiego (dworzec kolejowy).

## Od Redakcyi.

Zwracamy uwagę Wszystkich na sprawozdanie ze zgromadzenia rodziców i Kołomyjskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Numer ten przesyłamy wszystkim PT. Pośtom sejmowym. Członkom Rady szkolnej krajowej. Dyrekcyom szkół śred. i Redakcyom — celem zastanowienia się nad sprawą nauczania młodzieży szkolnej jakoteż ewentualnego wdrożenia odpowiedniej akcji publicznej

## Sprawozdanie

ze zgromadzenia Rodziców i Kołomyjskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Wobec postawionego na konferencji nauczycielskiej gimn. I. wniosku by godziny popołudniowe nauki obowiązkowej przenieść na przedpołudnie zaprosiło Koło Tow. naucz. szkół wyż. rodziców i opiekunów celem zaciągnięcia w tej sprawie ich zdania.

Licznie zebrany przedstawił z ramienia Koła sprawę prof. Siennicki. Przed r. 1894 odbywała się nauka dwurazowo t. j. uczniowie byli w szkole przedpołudniem do godz. 12-ej, a wieczorem do 11-ej, zaś popołudniem cztery razy tygodniowo od 3-ej do 5-ej (w zimie od 2 do 4-ej).

Względem na zdrowie uczniów zaprowadzono następnie naukę jednorazowo t. j. od 8-ej do 12-ej, ponieważ jednak gimnazjum I. w Kołomyjach udziela nauki rysunków i gimnastyki obowiązkowo — skutkiem czego liczba godzin obowiązkowych przewyższa o 10 liczbę godzin w gimnazyjach niemieckich — nie mieszczą się przedmioty obowiązkowe przed południem i już od klasy pierwszej muszą uczniowie uczęszczać na naukę dwurazową, a mianowicie w klasie I. i II. 2 razy, w klasie III. V. i VI. 3 razy, w klasie VII 4 razy, w klasie VIII przyszłego roku

5 razy w tygodniu, nie licząc godzin nadobowiązkowych.

Z uwagi że Kołomyja jest pod względem geograficznym bardzo rozległa, a zatem taka w rzeczywistości dwurazowa nauka jest dla uczniów połączona z wielką stratą czasu; z uwagi że nauka popołudniowa bezpośrednio po jedzeniu oddziaływała bardzo niekorzystnie na cały organizm; z uwagi że uczniowie mając rozzerwane popołudnie, nie mają czasu na godziwą rozrywkę, lecz muszą w zimie cały dzień ślepczyć nad książką, — zapytuje Koło, czy rodzice zgadzają się z postawionym na konferencji wnioskiem?

Przeciw temu wnioskowi występuje pierwszy mowca sędzia Hlawaty twierdząc, że już obecny system niszczy zdrowie uczniów a sześciu godzin nauki nie będą w stanie wytrzymać. Stawia wniosek równorzędny, ażeby władze ograniczyły naukę szkolną obowiązkową do 5 godzin przed południem i ażeby wysłano odpowiednie petycje do Rady szkolnej i Sejmu a Koło odniosło się w tej sprawie do innych kół, celem zainaugurowania podobnej akcji w całym kraju.

Popiera gorąco ten wniosek dyrektor Klimaszewski mówiąc, że na młodzieży odbywa się w obecnych warunkach urzędowa wiwisekcja. Wzywa społeczeństwo do obrony dzieci i podnosi, że plan nauki nie jest niewzruszalny, bo co w r. 1849 ustanowiono z góry może być w 1905 zmienione z dołu, tem bardziej, że nawet pod zaborem rosyjskim żąda się i dostaje. Żąda od przewodniczącego przyjęcia wniosku jako równorzędnego i dozwolenia nad nim dyskusji.

Przewodniczący przyjmuje wniosek jako równorzędny i poddaje oba dyskusji.

Prof. Zaremba objaśnia, że 6 ta godzina byłaby wypełniona przedmiotami lżejszymi jak gimnastyka, rysunki i kaligrafia i zaleca przyjęcie wniosku 6 godzinnej nauki.

Radca Czuby oświadcza się przeciw 6-0 godzinnej nauce, bo nie pozwala młodzieży korzystać z Bożego słońca i powietrza; żąda anemii

u młodzieży, a zamiast uczonych mamy kaleki.

Minęły czasy, gdy nam z góry rozkazywano, my możemy sami decydować o dobru naszym i naszych dzieci.

Prof. Mooss popiera prof. Zarembę, opierając się na własnym doświadczeniu.

Redaktor Axentowicz oświadcza się za wnioskiem 6 godzin a niedogodność w domowym rozkładzie czasu radzi usunąć zapomocą zaprowadzenia jednorazowego urzędowania w biurach do godziny 2-ej lub 3-ej.

P. Salz oświadcza się za jednorazową nauką i równoczesnym podjęciem starań o redukcję godzin.

Adwokat Kraśnicki dziękuje, że w sprawach wychowania stara się Koło działać wspólnie z rodzicami oświadcza się za jednorazową nauką, że względu na wytechnienie mające być dane młodzieży. Oświadcza jednak, że młodzież pracuje za wiele, a to jest ze szkodą dla jej zdrowia i wydajności nauki, gdyż i robotnik pracuje wydatniej przy mniejszej ilości godzin pracy. Żąda więc co prawda jednorazowej nauki lecz przy 5-u godzinach nauki przedpołudniowej.

Równocześnie czyni wycieczkę przeciw filologii klasycznej, która rozwiela możliwości do niemożliwych granic w planie naukowym, jest właśnie przyczyną przeciążenia. Radzi więc zwrócić się z odpowiednimi petycjami do wszystkich instancji: Radca Czuby, podnosząc słuszność słów poprzedniego mowcy żąda by koło, przyszło przed forum rodziców z dojrzałym wnioskiem, gotowym planem, jakby należało przemienić szkołę dzisiejszą; u nas bowiem uczeń za mało się kształci a za wiele bywa pytany. Wzywa panie ażeby się oświadczyły oddanie do wniosków.

P. Hullessowa oświadcza się za nauką jednorazową 5 godzinną — gdyby jednak dobro uczniów wymagało tego to matki przystosują porządek domowy i do nauki 6 godzinnej.

P. Missonowa oświadcza się przeciw 6 go-

## Wspomnienie o dziejach Sokola kołomyjskiego.

(Ciąg dalszy).

Rok 1897 rozpoczęto Walnem zgromadzeniem, odbytem w dniu 21. lutego 1897; wydział sprawozdanie po raz pierwszy drukowane sprawozdanie za rok ubiegły, w którym mieszczą się: sprawozdanie ogólne, techniczne, sprawozdanie komisji mundurowej; sprawozdanie kasowe, preliminarz budżetu i spis członków.

Sprawozdanie takie mają — o ile są dokładnie zestawione — tę stronę dodatnią, że informują wszystkich członków o rozwoju i stanie Towarzystwa i przygotowują dyskusję na Walnych zgromadzeniach, a z drugiej strony są dla niejednych miłą pamiątką przebyłych górskich chwil.

Sprawozdanie Wydziału przyjęto po wyrażającej dyskusji do wiadomości i przystąpiło do wyborów już wedle nowego statutu. Prezes dr. Kaz. Witosławski i wiceprezes Stan. Haczewski wybrani przez aklamację — na członków wydziału głosowano kartą, wybrani zostali: ddr. sp. Tytus Przesmycki (zastępca prezesa) Karol Balicki (skarbnik) Kazimierz Nawarski (gospodarz) sp. Dr. Józef Stauer (sekretarz) sp. Karol Hausser, Dymitr Krzyżkowski, Dr. Leon Allerhand, Leopold Ciesielski, Marcell Schindler, Karol Czupkowski, Wincenty Raynoch i Szezeran Haczek. — Wybrano również 2 delegatów do sądu, 6-ciu członków Sądu honorowego i

3-ech zastępców, tudzież komisję rewizyjną. Najważniejszym momentem w dziejach Sokola kołomyjskiego był udział w ówczesnym zlocie okręgowym w Stanisławowie; który odbył się 27. i 28. czerwca.

Wydział pojmując doniosłość zlotów okręgowych dołożył wszelkich starań, by gniazdo wystąpiło godnie i z honorem na tym zlocie a znalazł niezmordowane poparcie w gronie nauczycielskiem, naczelniku dr. K. Haczewskim i tegoż czasowym zastępcy M. Schindlerze.

Starania te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem — do uroczystego pochodu stanęło 54 umundurowanych drułów — w ćwiczeniach wzięło udział 26. Z powodu znacznych kosztów podróży przychodzi Wydział z pomocą materialną uboższym drułom i wydaje na ten cel przyzwołą budżetem kwotę 102 kor.

Szkoła gimnastyczna w tym roku wykazuje znaczny postęp; wydział otwiera kurs szermierki, prowadzony przez druha Z. Orłowskiego, w którym bierze udział 18 drułów; jakkolwiek prywatnych uczniów i uczenie było niewiele — to jednak zaczynają stale do Sokola uczęszczać na naukę gimnastyki. Szkoły ludowe wprowadzają na salę 395 młodocianych gimnastyków, dając w ten sposób wyraz tej idei, która u młodzieży nie tylko duha krzepi, ale i siły fizyczne wzmacniać każe. Dyrekcya szkół powołała na ten cel też wynagrodzenia po 100 kor., jakie z Rady szkolnej pobierały, na rzecz Sokola.

Z końcem roku liczba członków wynosi 234 — z tych 65 umundurowanych a 46 ewentualnych.

Z dniem 1-go września nastąpiła zmiana w kierownictwie ćwiczeń — druha K. Haczewski ustępuje, powołany przez koleje życia w inne strony a Wydział mianuje naczelnikiem druha Władysława Mianowskiego, dotychczasowego naczelnika Sokola przemyskiego — do grona nauczycielskiego powołani zostali ddr. Henryk Gąsiorowski, Sęk Stanisław i Zdzisław Ostrowski. I drugą stratę poniosło w tym roku nasze Towarzystwo — żegnany z żalem wyjechał z Kołomyi dr. Dymitr Krzyżkowski, który tyle zasług położył około budowy gmachu.

W pracy około wykończenia gmachu niewiele postąpiono naprzód — ograniczono się do urządzenia boiska, oparkowania realności i zaopatrzania schodów w żelazne poręcze; gmach pozostał nieotynkowany, przyczyną brak funduszy.

Komisja ubiorowa prawidłowo spełnia swoje zadania — oddział kolarzy rozwija się normalnie i urządza liczne wycieczki w okolice a nadto wyściąg drogowy na drodze z Kołomyi do Peczenyżyna.

Prawidłowy tok spraw Towarzystwa zamyka jednak na pewien czas sprawa najmu sali teatrowi żydowskiemu, któremu wydział uchwalił wynająć salę na szereg przedstawień, zastrzegając sobie wpływ na dobór sztuk i ich cenzurę. (C. d. n.) W. H.

Koncesjonowany Zakład fraterski i czyszczenia okien Adolfa Widadajewicza

ul. Sobieskiego 1. 3.

Przyjmuje zamówienia na sprzątanie pokojów, fraterowanie podług jakoteż zno-patrywanie okien na zimę i czyszczenie tychże jednorazowo lub miesięcznie. Oczyszczenie okna jednorazowe od 10 hal. wyżej Nr. 386.

Browar parowy w Korolówce

poleca własnego wrobu wyśmienite piwo: wyszynkowe, leżak i czarne (Bok) w beczkach i fiaskach po cenach najprzystępniejszych



dziennej nauce ze względu na wyczerpanie sił dzieci.

P. Schweizerowa oświadcza się raczej za dwurazową naukę niż za jednorazową naukę, trwającą do godziny drugiej.

Nadinszyner Krobicki oświadcza się, że 6 godzinami, wobec dwójga złego wybierając mniejsze a prof. Zaremba proponuje zaprowadzić wręcz kome zło na próbę.

Radca Schweizer oświadcza że przyjęcie 6 godzin byłoby wtedy tylko możliwym, gdyby każdą godzinę skrócono o kilka minut tak ażeby naukę sześciu przedmiotów pomieścić w 5-ciu godzinach.

Prof. Majewski jest również za 6 godzinną nauką, gdyż jako gospodarz klasy stwierdził że na 60 uczniów to mieszka 6 km. poza miastem, skutkiem czego nie wracają do domu na przerwę między nauką przed i po południem.

P. Klimaszewski mówi, ażeby wybrano komitet z grona rodziców któryby równolegle z kołem działał w sprawach poprawy szkolnictwa.

W głosowaniu uchwalono 1) słabą większość głosów zaprowadzenie nauki jednorazowej do godziny 2-jej 2) jednogłośnie żądanie redukcji godzin do maksimum trzydziestu tygodniowo, 3) wybrano komitet rodzicielski i powołano do niego radcę Schweizera, adwokata Kraśnickiego, dyrektora Klimaszewskiego, nadinszynera Krobickiego, sędziego Hlawatego i redaktora Axentowicza. 4) Uchwalono apel do wszystkich miast w Galicyi, ażeby rozpoczęły akcję w celu reformy szkolnictwa średniego w Galicyi.

Komitet wybrany przez rodziców zebrał się w poniedziałek wieczór ażeby zastanowić się nad najbliższymi swoimi czynnościami.

Redaktor Axentowicz przedstawił w krótkości swoje zapatrywania na szkoły: sądzi że naukę języka niemieckiego należy usunąć ze szkół ludowych; egzamin wstępny do gimnazjum również należy znieść; naukę języka niemieckiego powinno się rozpocząć dopiero w pierwszej klasie gimn., realnej i wydziałowej; w trzeciej klasie gimn. i realnej należałoby rozpocząć naukę języka francuskiego; po 4 kl. realnej i gimn. powinien się odbywać egzamin ścisły (rodzaj matury) i dopiero po tym egzaminie możnaby młodzież mniej zdolną i mniej zasobną skierować do praktycznego zawodu; tylko w ten sposób mogłyby się podnieść handel, rzemiosło itp. Naukę języka łacińskiego wznacznym mniejszym niż dzisiaj zakresie należałoby wprowadzić od klasy 5-jej gimn. a naukę języka greckiego jako też egzamin dojrzałości znieść zupełnie. Za to do przedmiotów obowiązkowych należałoby zaliczyć w gimnazjach, szkołach realnych a nawet i w szkołach wydziałowych naukę higieny i ekonomii społecznej.

Wiele przedmiotów można — bez uszczerbku dla wiedzy — ograniczyć w szkołach n. p.: logarytmowanie, kucie na pamięć formułek o sinusach, cotangentach i t. p. powinno się to wszystko przerzucić na uniwersytety a jeżeli one potrzebują na specjalnych wydziałach — jakichś specjalnych studiów przygotowawczych lub też potrzebują ocenić zdolność uczniów — to niech sobie zaprowadzają albo egzamina wstępne albo kursa przygotowawcze. Poczóż takimi naukami obarczać wszystkich uczniów?

Wogóle, plan nauk w szkołach średnich powinien być tak ułożony, ażeby wszystko to czego młodzież się uczy — było jej, w dalszym jej życiu, przydatnem.

Przy układaniu nowych planów nauki szkolnej należy uwzględnić to, że czem raz więcej garnie się do szkół średnich młodzież żeńska.

To też, sądzi mowca, że powinniśmy od razu w tym kierunku odbywać narady i wnieść petycje do władz; takie bowiem petycyonowanie w bagatelnych sprawach — które na system nauki szkolnej nie wywrą wpływu nie jest wskazane.

Członkowie komitetu uznają olbrzymią doniosłość reformy szkolnej w duchu przedstawionym przez redaktora sądzą jednak że należy cały ten plan dokładnie przedyskutować, na posiedzeniach kół nauczycieli szkół wyższych — omówić sprawę z rodzicami na zebraniach publicznych a dopiero wtedy petycyonować do władz.

Tymczasem wysłano petycje do Rady gmin-

nej, Rady szkolnej i Sejmu naręce posła p. Witoławskiego, żądając aby władze ograniczyły liczbę godzin do pięciu godzin obowiązkowych przed południem i zaznaczono w petycyach, że rodzice uważają dzisiejsze przeciążenie nieletnich dzieci nadmierną liczbą godzin za zabójcze tak dla ich zdrowia jak i umysłu i że nie mogą patrzeć dłużej na to obojętnym okiem!!

Sprawę tę ma poruszyć w Radzie gminnej Dr. Kraśnicki i zażądać od Rady, aby poparła życzenia rodziców.

## W sprawie drożyzny.

Po otrzymaniu petycji, od komitetu wybranego przez ogólne zebranie konsumentów — o czym w poprzednich numerach pisaliśmy — zaprosił onegdaj wiceburmistrz p. Funkenstein kilku radnych i kilku członków owego komitetu do sali posiedzeń magistratu celem naradzenia się nad sposobami zaradzenia drożyznie. W naradzie tej wzięli udział z radnych pp. Biłous, Dr. Kulczycki, Stadniczeńko i Zaremba, z magistratu sekretarz p. radca Kropaczek i komisarz targowy p. Sagucki, a z członków komitetu pp. Axentowicz, Bajewski, Herbst, Dr. Jaworski (sekr. sądu), Krzywda, prof. Sienicki i p. Sozański. P. Funkenstein oświadcza, że magistrat już od dwu lat interesuje się tą sprawą, bada stosunki w innych miastach, przedkłada wnioski odpowiednie na pełnej radzie, lecz wszystko rozbija się o brak ludzi fachowych do zajęcia się zakupem bydła i wyrąbem mięsa jakoteż o brak funduszy do podjęcia się takiego zadania. — Prosi zatem obecnych ażeby wypowiedzieli swoje zapatrywania w tym kierunku jakoteż prosi o pomoc w wynalezieniu odpowiednich ludzi.

Redaktor Axentowicz wyraża uznanie magistratowi za zaproszenie członków komitetu na wspólną naradę, uważa to bowiem za dowód, że magistrat nie uważa akcyi komitetu jako skierowanej przeciwko magistratowi a co zatem idzie, będzie akcyę komitetu popierał, przeto przyeznił się w znacznej mierze do polepszenia bytu ludności miejscowej.

Drożyzna mięsa daje się najbardziej wszystkim odczuwać — to też tą sprawą piekącą trzeba się jak najrychlej i jak najgorliwiej zająć. Dążeniem naszym powinno być prowadzenie jatkki z mięsem w zarządzie miasta. Gdy jednakowoż do tego trzeba dłuższych przygotowań, większych funduszy i fachowych ludzi — przeto na razie konieczna potrzeba zakontraktować rzeźników z okolicznych miasteczek, którzyby się zobowiązali dostarczać pewną ilość mięsa. Rzeźnikom takim, trzeba by pociągnąć jak najdalej idące ułatwienia: należy dać im straż bezpieczeństwa celem ochrony ich osoby; należy dać im w hali targowej bezpłatnie sklepiki itp. Ścisły dozór weterynaryjny — uchroni nas od możliwości otrzymywania ztamtąd mięsa nie świeżego lub z chorego bydła. Co do naszych rzeźników to potrzeba kontrolować jaknajczęściej jakość mięsa i wagę, a do tego za mało jest jednego weterynarza i jednego komisarza targowego — trzeba im dać odpowiednią pomoc, ażeby mogli sobie dać radę ze wszystkim. — Prócz tego należy pouczyć publiczność ile wedle przepisów może być dokładów do pewnej ilości mięsa, a zarazem trzeba ustanowić w biurze targowym, stały dyżur przynajmniej na czas trwania targu tak, ażeby publiczność mogła wnosić zażalenia, któreby od razu mogły być rozpatrywane. Co do taks rzeźnianych zapytuje mowca na jakiej podstawie od każdej sztuki bitego w rzeźni miejskiej bydła pobiera się takse w kwocie 6 koron na „Cultusgemeinde“? Czyby nie można tego znieść, lub jeżeli to się dzieje dla celów rytualnych, — przerzucić tę takse na mięso koszerne?

P. Funkenstein odpowiada że pobiera się tę takse na podstawie ustawy — (jakiej?) twierdzi, że takse tę opłacają jedynie tylko żydzi przy zakupie mięsa koszerne, które wskutek tego jest o 12 hal. droższe, a gdyby bito osobno bydło na mięso koszerne — (co może p. Funkenstein łatwo zaraz zaprowadzić) to w takim razie podróżuje znacznie mięso trefne — względnie niekoszerne.

P. Sienicki w dłuższym przemówieniu omawia sprawę drożyzny mięsa, podnosi brak policyi w mieście i przy rogatkach, gdzie handlarze wykupują wiktuały a publiczność musi im jako pośrednikom osobno się opłacać, —

zwraca uwagę na to że przed usunięciem czerwonej chorągwi z targu, przekupnie bez żadnej przeszkody wykupują (ba nawet wydzielają z rąk publiczności targowane) towary i mięsa miast ofiarowują je beczelnie do odsprzedaży po znacznie wyższych cenach.

Pp. Biłous, Stadniczeńko i Zaremba są przeciwni jatkom miejskim, twierdzą stąd nowczo że próba się nie uda.

P. Herbst przytacza ceny mięs w różnych miejscowościach, porównuje je z cenami jakoteż z cenami w najbliższych miejscowościach, z czego okazuje się że mięso winno u nas być prawie o 10 hal. tańsze.

P. Biłous sądzi że drożyznę powoła zamknięcie granicy dla dowozu bydła z Rumunii i Rosyi, więc trzeba się starać o jej otwarcie.

My sądzimy że jeszcze więcej przyezni się do tego wywóz bydła do Wiednia i Pragi.

P. Funkenstein obiecuje wystarać się o zakaz wywożenia bydła z Kołomyi.

W sprawie drożyzny mięsa zabierali jeszcze głos pp. Dr. Kulczycki, Sozański i Axentowicz a p. Funkenstein obiecał cały przebieg dyskusji przedstawić w magistracie i odpowiednie wnioski przedłożyć radzie miejskiej w najkrótszym czasie.

W sprawie nieprawidłowości jakie się dzieją przy sprzedaży drzewa w sądach i przy drobnej rozsprzedaży zabierali głos pp. Herbst i Axentowicz a gdy p. Kropaczek odczytał mowcą odpowiedź dyrekcyi domen i lasów, co do założenia rządowego składu drzewa w Kołomyi, przyrzekł p. Funkenstein wnieść podobne podanie do tej dyrekcyi z prośbą o oddanie w komis miastu pewnej ilości drzewa. Składy drzewa i sklepiki rozsprzedające drzewo na centnary, będą również kontrolowane.

Niemniej też pieczywo, będzie tak co do wagi, jakoteż co do czystości wyrobu i jakości towaru ostrzej i częściej kontrolowane.

My z naszej strony apelujemy tak do magistratu, jakoteż i do komitetu drożyznianego, ażeby w swej pracy w tym kierunku podjętej nie ustawały a zasłużyły sobie pewną wdzięczność wszystkich mieszkańców.

# VITA

Naturalna woda mineralna

## Najczystsze źródła SOLO-SODOWE

(Natronquelle)

Podług orzeczenia lekarskiego działa zdumiewająco skutecznie przy chorobach: wynurkowych z przemianą materii, goścu, dyabetes, nlm moczopędzie, chorobach pęcherza, rek, katarach narządów oddechania i wienia.

SKŁAD: WAPTECE P. BERGLE Jakoteż we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Nr. 341.

11—5.

## Zródłem siły dla wszystkich

którzy się czują przygnębionymi i cierpiącymi, jakoteż dla tych którzy są nerwowi albo bezsilni jest

### Sanatogen

Przez więcej niż 2000 lekarzy wszystkich krajów uznany.

Dostać można we wszystkich aptekach i drogueryach, Broszury rozsyła bezpłatnie i opłata Bauer & Cie Berlin S. W. 45. Generalny zastępca na Austrowęgrzy: C. Brady Nr. 279. (Wien I. Fleischmarkt 1.) 19—20

Sukna, materje jedwabne, wełniane, i na studenckie ubrania, koldry, kocyki, materace, chodniki, dywany, płótna, krajowego wyrobu, sonesy, chustki zimowe, portjery poleca po cenach nader przystępnych nowo założona firma **MALTE & WORTMAN** (w Kołomyi w Rynku obok kanatoru wymiany M. Hammera).

11—?

Nr. 355.

**Kufeke's**

Dzieci rozwijają się przy tem znakomicie i nie cierpią na zaburzenia trawienia.

Wybitnie uznana w bieguncie, nieżyłocie kiszek, rozwolnieniu i t. p.

Polecana przez tysiące lekarzów w kraju i zagranicą.

**Maczka dla dzieci**

Najlepsze pożywienie dla dzieci zdrowych i chorych na żółtadek.

Do nabyć w aptekach i składach aptecznych.

Fabrik diät. Nahrungsmittel

R. KUFKE

WIEN I. und Bergedorf—Hamburg

Nr. 298

**Kufeke's**

8—



## Do Cara.\*

Zdradą i chytrą bestyalską Mongołów  
Wzrastało twe państwo z rozbieżnych żywiołów  
W olbrzyma, co gnębi niewolą narody  
Od fal Bałtyku, aż po żółte wody.

Przed widmem potęgi twej Europa drżała,  
Spodłona Francja twe stopy liżała —  
I druch twój nad Spreą, opiekun hakaty,  
Służąc na cześć twą urządził obiady;

A tyś grał obłudnie komedję pokoju,  
By cicho dokonać Mandżuryi podboju;  
Chytrze zawiadnąć cichym oceanem  
I bez walki stać się całej Azji panem.

Lecz wtem naród wolny na dalekim wschodzie  
Powstrzymał cię śmiało w zabórczym pochodzie,  
W twarz ci samodzięko rękawicę cisnął —  
I wnet twej potęgi złudny urok prysnął!

Twe torpedowce, dumne pancerniki  
Wnet na wodach wschodu dzielnie Japończyki  
Rozbiły lub zagnały do portu Artura  
I Władystoku — Togo, Kanimura!

Wnet stuletnia ogłosiła Fama  
Iż wodze Mikada: Kuroki, Ojama,  
Mężnie nacierają na Kuropatkina —  
A ten się wciąż cofa kędyś do Charbina.

Nad Jalu, pod Kańczu, Jentai, Ljao-janem,  
Pobite twe wojska pierzchy przed Japonem!  
Z twej floty, twych wodzów dziś szczydzi świat cały.  
W wojnie z Japończykiem nie zyskałeś chwały!

Stawę, zyska chyba twa bałtycka flota,  
Co na małe łodzie rybackie się miota  
I w panicznym strachu brzegów Albionu  
Już wietrzy straszliwe pociski Niponu!

Kogoż bo wysyłasz do twych zbrojnych szyków?  
Oto własnych wrogów — własnych niewolników,  
Których na plac boju spędzać musisz batem,  
Boś był twych poddanych nie ojcem lecz — katem!

Już światu dalekie zwiastują to dzwony,  
Że jarcino wnet skruszy niewolnik gnębiony  
I w gruz się rozsyple podstawa gliniana  
Twego olbrzyma i — zabrzmi, hosanna!

Od fal Bałtyku aż po żółte wody,  
Gdy wreszcie już błysnie jutrzienka swobody,  
Gdy cierpień narodów dopełni się miara —  
Nemezis dotknie i moskiewskiego cara!

Turka 31/10. 1904.

Adolf Pauli.

**Szczawa**  
**Krondorfska**  
uznana za  
najlepszą i naturalną.

Dostać można we wszystkich aptekach, składach  
wód mineralnych i restauracjach.

Nr. 347.

15—52.

## Kronika.

**Wielki, czarny krzyż dębowy** na cmentarzu naszym, poświęcony pamięci poległych w r. 1863 braci naszych — wieczorem dnia 1-go listopada b. r. jaśniał... ciemnością. Ani jednej lampy, ani jednej gałazki, ani jednej pieśni nikt mu nie poświęcił!

I myślał ten Wielki czarny krzyż — czy nie lepiej było tym co poległ sięgać raczej po orderę do Petersburga, Wiednia, Berlina... czy nie lepiej im było wiać worek srebrników judaszowych — a żyć i używać, zamiast ginąć śmiercią męczeńską za wolność i dla dobra tych braci, którzy... takich hasel może nawet nie rozumieją?...

Tak myślał ten czarny wielki krzyż... A co myślało wtedy „Kółko Polek” — co myślało „Sokół”, „Gwiazda”, „Cechy”, „Bractwa” — co myślała nasza młodzież akademicka — młodzież gimnazjalna?... Możeby ktoś z licznej rzeszy prezesów, sekretarzy i t. p. zechciał wyjawiać te myśli, któreby zaciekałyby się ten wielki, czarny krzyż!...

**Na cmentarzu** naszym panują ogromne nieporządki. Ścieżek brak zupełny a te dwie co są — tak są zaniedbane, że tamtędy przejść nie można w czasie słońca; przegnite krzyże leżą na ziemi; wiele grobów pozapadało się częściowo w ziemię. Czyż niema nikogo kto by czuwał nad miejscem wiecznego spoczynku?

**Świątokrądowno.** W nocy z piątku na sobotę został okradziony kościół parafialny i kapliczka obok cmentarza. Nieznani sprawcy wybili w murze kościelnym otwór — pomimo że całe podwórko kościelne jest murem obwiedzione — przez który dostali się do wnętrza, tam rozbili skarbonkę i z niej wyjęli gotówkę — prawdopodobnie około 6 koron. To samo zrobili i w kapliczce cmentarnej.

**6-ta kl. gimn. I.** została podzielona na 2 oddziały. Z braku miejsca w głównym budynku

\* Wiersz ten otrzymaliśmy zeszłego roku w październiku, dziś go przedrukujemy dla jego aktualności.

pomieszczonym będzie jeden oddział w zabudowaniu Bursy polskiej.

**Czy prawdą jest** że za kilkadziesiąt psów trzymany przez P. T. Oficerów od dragonów nie pobiera magistrat żadnej opłaty? a jeżeli tak — to na jakiej podstawie psy te są wyjęte z pod ustawy czy też uwolnione od taksy?

**Parkan** obok domu p. Dra Jurcenki został onegdaj posunięty w głąb ogrodu do linii regulacyjnej. Czyż nie można było tej linii tak położyć, ażeby ją połączyć z parkanem realności Dra Hulesa — przyczem możnaby było usunąć tablicę przestrzegającą aby tego miejsca nie zanieczyszczano? Dziś kącik ten będzie i nadal zastępować Jegermanówkę.

Przy sposobności apelujemy do uczynności p. Dra Haczewskiego, który jako radny miejski, powinien dbać o estetyczny wygląd miasta a zatem powinien odstąpić miastu kawałek swego ogródka — celem wyrównania ulicy i połączenia chodnika aż do kamienicy p. Manissalego.

**Wyrok** w procesie Aby Elo Ramlera został ogłoszony w ubiegły poniedziałek. — Za występki lichwy i zbrodnie oszustwa, przez nakłanianie świadków do fałszywych zeznań, został on zasądzony na dwa lata ciężkiego więzienia obostrzonego postem co miesiąc, grzywną w kwocie 4000 koron, która w razie nieściągalności zamienioną będzie na 200 dni aresztu jakoteż na zwrot kosztów postępowania karnego. Ramler wniósł odwołanie od zbyt wysokiego wymiaru kary i zażalenie nieważności. Wypuszczono go na wolną stopę za złożeniem kaucyi w kwocie 40000 koron. — Do sądu wchodzi ustawicznie nowe skargi na niego, to też wkrótce odbędą się nowe rozprawy.

**Magistrat** nadsyła nam następujące obwieszczenie: Celem przeprowadzenia rozprawy konkurencyjnej w sprawie restauracji ormiańsko katolickiego kościoła i plebanii w Kutach, przeprowadzonym będzie dnia 7. listopada 1905. wybór pełnomocnika parafian należących do ormian. kat. parafii w Kutach. Wybór odbędzie się w dniu powyższym w sali posiedzeń Rady miejskiej w budynku ratuszowym, od godziny 12-iej do pół do 1-iej w południe. Prawo wyboru mają ci w Kołomyi zamieszkali parafianie orm. kat. obrządku, którym przysługują czynne prawo wyboru do rady gminnej.

**Przestroga.** Fryzyer Hersch Steinhorn (naprzeciw kościoła) ściągając płaszcz onegdaj, w dniu mroźnym, z ucznia klasy pierwszej gimn. i zatrzymał go na zastaw — dopóty mu nie przyniesie 10 halerzy prócz dziesięciu już zapłaconych za strzyżenie włosów. Takiego „fryzjera” należy omijać.

Przy sposobności uwiadamy młodzież szkolną, że zakłady fryzjerskie pp. Bodzińskiego i Grulla od niezamówionej młodzieży szkolnej pobierają nawet po 10 hal. za strzyżenie i tą kwotą zupełnie się zadawalają. Obaj właściciele tych zakładów oświadczili gotowość udzielania bezpłatnych biletów dla młodzieży zupełnie biednej na ręce XX. katechetów.

**Strajk krawieckiej czeladzi** trwa już od kilku dni w Kołomyi. Powodem jego jest to, że majstrowie zorganizowali się i zażądali od czeladzi o 2 godziny dłuższej pracy (do 11-iej w nocy!) a za to obniżyli im o 20% płacę!

Wobec tego tak niesumiennego wyzysku majstrów zorganizowali się obecnie robotnicy krawieccy i żądają zmniejszenia liczby godzin o jedną godzinę dziennie t. j. chcą pracować od 8-iej rano do 8-iej wieczorem z odpowiednią przerwą na obiad; żądają o 20% większej płacy niż pobierali dotąd, — a wreszcie żądają taktownego obchodzenia się z nimi.

Są to postulaty bardzo skromne a celem doprowadzenia do porozumienia — należałoby ażeby się władze wdały w tę sprawę.

Tymczasem proszą nas strajkująca czeladź o podanie do publicznej wiadomości że Filia pracowni krawieckiej Leona Godta (Mnichówka l. 5.) będzie przyjmować przez czas strajku na ich rachunek wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiecki, gdzie pod kierunkiem zdolnego przykrawacza S. Haferlanga, ukończonego ucznia szkoły kroju we Wiedniu będą wykonywane zamówienia w ciągu 24 godzin, ściśle podług miary, według najnowszej mody z pełną elegancją. — Na wezwanie korespondentką przybędzie także do domu delegat celem przyjęcia zamówienia.

Ceny będą bardzo umiarkowane a znacznie niższe, od tych jakie pobierali dotąd majstrowie.

Wielu czeladników jest obarczonych liczną rodziną — to też pomoc jak najrychlejsza jest dla nich bardzo pożądana.

**Z wielkiej uciechy** z powodu nadania konstytucji w Rosji stworzył „wicac” najwyższy z naszych „Sokołów”. Zwrócił się telegraficznie do Związku sokolego z zapytaniem: „Kiedy jedziemy do Warszawy zakładać Sokola? Podajemy urlop.”

**Towarzystwo „Sokół”** urządzi w dzień św. Katarzyny t. j. 25. listopada wieczorek z tańcami.

**Dziura**, wielka dziura znajduje się na rynku obok budki p. Sidorowicza. Nie wiemy i nie domyślamy się, w jakim celu ją Magistrat tam

zostawił, lecz widzieliśmy, jak pani S., idąc na targ, wpadła w nią, zwichnęła nogę i wróciła do domu... fiakrem.

**Wiece pocztowy** w Kołomyi. Na dniu dzisiejszym odbędzie się w całej Przedlitawii wiecie pocztowe, na których pocztowi urzędnicy ruchu swoje żądania i bole swoje głośno wypowiedzą.

Od gór czeskich aż po modry Adryatyk — od śnieżnych Alp szczytów aż do ostatnich krańców zielonej Bukowiny — rozgłoszonym echem rozbrzmiewać będą słuszne postulaty urzędników pocztowych, tej przedniej straży w zdobywaniu ulg dla całego ogółu państwowych urzędników.

To nie warty protest ani czeza demonstracja ale potężny głos i stanowcze oświadczenie tysięcy ludzi połączonych w jeden solidarny związek, który świadom swej siły, poważnie dąży do upatrzonych celów.

W Kołomyi odbędzie się wiecie pocztowy jutro w niedzielę o godzinie 4-iej popołudniu w sali rady miejskiej, na który stawi się cała grupa kołomyjska Związku pocztowych urzędników ruchu — zapraszając równocześnie wszystkich panów urzędników państwowych i wogóle całą inteligencję tutejszą do jak najliczniejszego współudziału w zebraniu.

**Było do rzeźni** prowadzą rzeźnicy chodnikami. Widzieliśmy jak na ulicy kościelnej wpadła krowa na starą żydówkę, wychodzącą z domu i omal jej nie potratowała.

**Lista sędziów przysięgłych** na IV. kadencję — rozpoczynając się dnia 22-go listopada b. r.

a) sędziowie przys. główni: Balicki Karol, naczelnik biór Kasy oszczęd. Kołomyja, Baumung Adam Georga, właśc. realn. Kołomyja, Berzowski Aleksander, właśc. realn. Kołomyja, Chajes Pinkas, urzędnik banku Kołomyja, Czarowski Antoni, właśc. realn. Horodenka, Czopełko Jan Gabryela, właśc. realn. Kołomyja, Dr. Dudykiewicz Włodzimierz, adwokat Kołomyja, Eibel Wilhelm, fotograf Kołomyja, Fiederkiewicz Grzegorz, właśc. realn. Horodenka, Filous Emil emer. nadz. kolejowy Kołomyja, Friedman Izak, właśc. kopal. nafty Słoboda rungur. Peczeniżyn, Gardulski Józef, kupiec Śniatyn, Gawłowski Zygmunt, sekret. rad. pow. Kosów, Hamer Oziash Mechel, trafikant Kołomyja, Hoffman Süsie, kupiec Kołomyja, Dr. Hules Maurycy, adwokat Kołomyja, Humel Ignacy, restaurator Kołomyja, Illuk Hrycko, właśc. realn. Siemakowce-Kołomyja, Iwasiek Mikołaj, właśc. realn. Targowica Horodeka, Jakubowicz Grzegorz Jakóba, właśc. dóbr Kut, Jędrzejowski Mikołaj, właśc. realn. Widynów-Śniatyn, Kielec Antoni, właśc. realn. Jasienów polny-Horodenka, Klátecki Karol Karola, właśc. realn. Kołomyja, Dr. Landau Samuel, zarządca dóbr Słobódka leśna Kołomyja, Lewicki Piotr, rybołostwo, Masiewicz Andrzej, właśc. realn. Wierzbowce-Horodenka, Minasiewicz Antoni wł. dóbr Piotrow-Obertyn, Mojżeszowicz Mojżesz, masarz Kut, Paczek Michał, kupiec Śniatyn, Proskurnicki Antoni, wł. r. Ceniawa-Kołomyja, Przeworski Rudolf, właśc. realn. Kołomyja, Robinson Moritz, urzęd. fabrycz. Peczeniżyn, Rządziński Franciszek, właśc. realn. Horodenka, Teodorowicz Antoni, właśc. dóbr Żuków-Obertyn, Dr. Wieselberg Szymon, adwokat Kołomyja, Dr. Zipser Łazarz, adwokat Kołomyja, b) zastępcy sędziów przysięgłych wszyscy z Kołomyi: Biber Konrad, kołodziej, Friedman Mendel, handlarz naftą, Heuchert Henryk, Jakóba, właśc. realn. Kriss Benzion Leibisch, handlarz produk. Mycawka Jędrzej, murarz, Piskozub Michał Ignacego, właśc. realn. Piskozub Mikołaj Ignacego, właśc. realn. Seidman Mojżesz, handlarz drzewem, Walter, Jan, właśc. realn.

**Na wycieczkę uczniów szkół przemysłowych** na wystawę do Lwowa ofiarowali: Św. Magistrat m. Kołomyi 25 kor., Kasa oszczędności w Kołomyi 50 kor., Stowarz. przenysł. szewców, stolarzy, slusarzy i piekarzy a 10 kor. razem 40 kor., SS. Urszulanki i Kongregacja dzieci 16 kor., ek. zawod. szkoła przemysłu drzewnego 32 kor., WPP. Dr. Haczewski, adwokat kraj. 18 k., Mü k Wilhelm, pułkownik 4 kor., Miziewicz Aleksander 8 kor., Finger Gustaw 1 kor., Dembitzer 1 kor., Wpami Krzysztofowiczowa wł. Zetucha 10 kor., Wbny ks. Morawski T. J. 6 kor. 30 hl. Razem 211 kor. 90 hl. — Koszta wycieczki wyniosły ponad 300 koron.

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom, którzy raczyli przyczynić się dawkami na pokrycie kosztów wycieczki składam tu w imieniu młodzieży rzemieślniczej najserdeczniejsze podziękowanie.

J. Eks. Najprzywielebniejszemu ks. Arcybiskupowi Józefowi Bilezowskiemu za tak wysoce łaskawe przyjęcie i ogłoszenie uczestników wycieczki dziękuję serdecznym życzeniem: Oby Wszechmocny raczył Go dla nas zachować w najdłuższe lata!

Ks. Morawskiemu Ludwikowi za osobiste trudy i zabiegi około urządzenia wycieczki: „Bóg zapłać!” Czaykowski.

**Szczo durny robyt?** powiada przysłowie ruskie że „sitem wodę mierzy”. U nas w Kołomyi możnaby trawestować to na „zgartuje

etafańskiego

carie, aspedistry, draceny i t. p.

seniów, tulipanów i t. d.

laty wiecznie zwiade jak up. palmy, wienie z księci palm



Miedzy innemi osobny dział zajmą: oceny krytyczne kompozycji, dzieł literackich i teoretycznych, obszerna kronika bieżąca, notatki bibliograficzne i t. d. Nowe pismo wypełni niewątpliwie dotkliwą lukę naszego piśmiennictwa, to też nie wstępimy, że zapowiedź tego wydawnictwa powitana zostanie z nieklamana radością i sympatją naszego ogółu. — Adres redakcyi i administracyi ul. św. Mikołaja 1. 19

Rutynowana  
nauczycielka muzyki,  
uczenica FRIEDMANA, -- ucząca metodą  
Lesztyńskiego.  
Zgłoszenia w księgarni W-go Żybskiego.

Wszędzie *Sana* do nabycia *Kalodont*  
nieodzowny krem do zębów  
utrzymuje zęby czyste, białe i zdrowe.  
Nr. 274. 21-42.

*Sarg*  
*glicerynowo-*  
*mydło*  
twarde i płynne  
czyste i delikatne  
Współnie do nabycia.

Mydła glicerynowe SAR A  
nadają się tak dla dorosłych jak i dla niemowląt  
jako znakomity środek odcyszczający  
Są one używane z najlepszym skutkiem przez znane powa-  
gą naukow. jak prof. Dra Hebra, Schauta, Frühwolda, Karola  
Gustawa Breus, Schandlbauera i tp. Nr. 75 52-12.


Perła tłuszczu kokosowego  
**KOKOLIN**  
sławny na cały świat.

**GLOBIN**

daje bez trudu  
najtańszejszy potysk.

Skórę utrzymuje  
miękką i trwałą.  
Jedyny fabrykant :


**Fritz Schulz jwn. Akc. Tow.**  
w Chebie i Lipsku.



**Adolf Botsch**  
skład maszyn i przyborów  
technicznych  
**w Kołomyi**  
utrzymuje na składzie  
najznakomitsze  
wprzód i w tył szyczące

do haftu artystycznego urządzone  
**„Oryginalne Victoria“**  
 maszyny do szycia  
 jako najlepsze i wskutek swych wybitnych zalet najtańszy  
 Główny skład u firmy  
**aurycy Frühlings**  
 Nr. 319.      Lwów 3. Maja 1. 5.      15 - 26

Niema więcej ani siwych włosów ani siwej brody! Młodzieńczy wygląd i barwę naturalną włosów otrzymuje się jedynie przez **Vitaka**

 **NUCIN**  
(prawie chronione)  
flakon po koronie  
Tysiące dowodów uznania stwierdza znakomitość „Nucinu-  
Nucin barwi trwale, nie puszcza barwy i nie jest tłustym  
Jednorazowe użycie powoduje stałe używanie. Prawdziwe  
u **Fr. Viteka & Co. w Prauz**  
w Kołomyi skład u **S. i M. F. Kilm**  
Nr. 135. 23-500

**K & C POPOW**

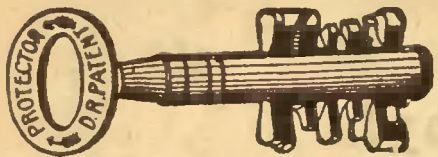
**najlepsza HERBATA świętowa.**

Uważać na rosyjską banderolę cłową oryginalnych paczek i na markę ochronną K & C.

Nr. 391. 1-10.

**Przegląd muzyczny teatralny i artystyczny.**  
Pod tym tytułem rozpocznie wkrótce wychodzić we Lwowie nowe czasopismo, poświęcone wzupełności sprawom muzyki, teatru literatury i sztuki. Redakcyę pisma objęli pp. Dante Baranowski profesor muzyki i krytyk, oraz profesor Władysław Filar. Prócz artykułów fachowych, pedagogicznych rozpraw i studyów z wymienionych gałęzi sztuki, nowe pismo zamieszczać będzie obszerne sprawozdania z ruchu bieżącego (z teatru, sali koncertowej etc.) korespondencye artystyczno-literackie ze wszystkich ważniejszych ognisk ruchu artystycznego i umysłowego, uwzględniając z naciskiem sprawy rodzime, polskie.





**Jako cud techniki**

uwaga! powagi za-  
wodowe patentowy

**zamek Protektor**

którym są zaopatrzo-  
ne pewne od włamania

**Kasy Hosky'ego**

(S. WERTHEIMER)

(Właściciel St. F. i M. Litwin)

Fabryka w WIEDNIU XVII/3.

Kasy uznane za najlepsze przez cesarski bank niemiecki i w jego wyłącznym używaniu. Są  
one najnowszej, a niezrównanej konstrukcji.

Nr. 368.

5-10.

Zastępców poszukuje się wszędzie.

**Globus**

wyciąg do czyszczenia

**Czyścić tylko**

za pomocą



**GLOBUS**

ekstrakt do czyszczenia  
najlepszy środek  
na świecie.

**Ty**

kładając główny nacisk na po-  
zbycie się specjalnych wy-  
prysków letnich i chcąc mieć  
delikatną cerę nie znajdziesz  
nigdzie lepszego i skuteczniej-  
szego leczniczego mydła jak  
dawno uznane

Bergmana mydło mleko liliowe  
(marka 2 górników)

Bergmann & Co Cieszyń nad Łabą  
Zapasowa sztuka po 10 hal.  
Do nabycia  
w aptece Stenzla,  
drogueryi Turzańskiego  
i w handlu S. i M. Feldmanna.  
Nr. 257. 35-50.

Węgierska różanna

**PAPRYKA**

Szege  
dyńska

uznana jako pierwszej jakości,  
słodka, pod gwarancją prawdzi-  
wa. — We własnym opakowa-  
niu za 5 koron. Rozsyłka za  
pobranie już od jednego kilograma  
wyżej opłatnie.

Inne spejały: słonina, wę-  
gierskie salami i t. p. liczy się jak  
najtaniej. — Adres: Versandt-Geschäft  
von allerlei Landesproducten Haupt  
A. Rudolf Budapest (Ungarn) VII.  
Ovodagasse Nr. 22. Nr. 232. 40-52.

**Willa, kamieni-  
ca kilka domów  
na sprzedaż.**

Blizsza wiadomość w Redakcyi.

**Słabość męzka**

skutki szczególnie tajnych grzechów  
młodości oraz innych nadużyć niszczą-  
cych zdrowie, jak pewno i trwale  
usunąć, poucza jedynie w licznych wy-  
daniach rozpowszechniona już  
książka ilustrowana:

**Dra Retau'a**

**Ochrona wasna**

Cena wydania polskiego 1 zł.

Cena wydania niemieckiego 2 zł.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych  
cierpień, a za użyciem kuracji w książce  
tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za  
nadaniem franko należytości, otrzyma się  
książkę w kopercie franko przez Magazyn  
Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku  
(Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 21.)  
Nr. 394. (w Niemczech). 1-36

**Posyłajcie 40 centów**

+ w markach a otrzymacie dyskretnie 3 delikatne higieniczne próbki (6 pró-  
bek 80 ct.), 12 próbek 1 zł. 60 ct.; 24 próbek 3 zł. 20 ct. i obfity cennik  
ze sposobem użycia co do francuskich i amerykańskich artykułów gumo-  
wych od 45 ct. w górę. Skład ciekawych gumowych rzeczy i sporządzanie  
każdego z nich. Irrygator kompletny 1 zł. 20 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł. 75 ct. — Opaski dla pań  
kompletne 1 zł. 50 ct., 2 zł. 50 ct. Suspensory 45 ct. i 85 ct.  
Najtańsze źródło zakupna dla aptekarzy, fryzjerów itd. Sprzedaje się tylko za listownem zamówieniem  
H. Auer Wiedeń IX/2. Nussdorferstrasse 3-K.

**Ostrzeżenie.**

wobec naśladownictw maszyn do



szycia, wyrabianych na spo-  
sób jednego z naszych najstar-  
szych systemów, a oferowanych  
przez firmy konkurencyjne, jako  
maszyny Singera. lub też ulepszo-  
ne Singera, zwracamy uwagę,  
że wyroby te nie są oryginalnymi  
Singerów maszynami do szycia, i  
nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryginalne Singera maszyny,  
ny do szycia nabyć można li tylko w naszych  
składach: kto zatem nabyć chce dobrą maszynę  
do szycia, powinien dokładnie poinformować się,  
czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej  
nie zadawać się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną uwagę na o-  
chronną markę, naśladowana często przez kon-  
kurencję w łudzący sposób dla zbałamucenia  
kupująco.

**SINGER KO. TOW. AKC. MASZYN DO SZYCIA**

Kołomyja, ul. Kościuszki (Dom Narodny).  
Stała wystawa i bezpłatny kurs haftów artysty-  
cznych, na które Sz. PT. Publiczność się zaprasza  
Nr. 329. 14-26.

**Cierpienia żołądka**

są często następstwem nieusuniętych prze-  
szkód trawienia, które okazują się zwykle  
jako brak apetytu, zgaga, wzdęcia, brak smaku,  
ból głowy, a często staje się bardzo szko-  
dliwym dla zdrowia, jeżeli nie wkracza się  
rychło przeciw temu.

Znakomitym środkiem przeciw obja-  
wom zepsutego żołądka okazały się krople  
tak zwane maryacelskie a właściwie

**krople żołądkowe Brady'ego**

a to z powodu pobudzania apetytu wzma-  
niania żołądka i właściwości przeczyszczą-  
jących. Cena za flaszkę z sposobem użycia  
K. — 80, flaszką podwójną K. 1.40.

Przy zakupie w aptekach należy za-  
dać tylko prawdziwych kropli żołądko-  
wych Brady'ego i nie dać się zbałamucić  
innymi propozycjami. Proszę uważać na  
opakowanie w czerwonych pudełkach skła-  
danych z wizerunkiem N. P. Maryi jako  
marce ochronnej i podpisem C. Brady'ego

Główny skład C. Brady'ego apteka  
Wiedeń I. Fleischmarkt Nr. 1. 378. Wy-  
syła się za poprzedniem przystaniem nale-  
żytości lub powzięciem K. 5.— sześć ma-  
łych, albo za K. 4.50 trzy duże flaszki o-  
płatnie, bez żadnych innych wydatków.

Nr. 389.

3-12.

**Północno Niem. Lloyd**

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI  
we Lwowie, ul. Grodecka 1. 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja prze-  
wózowa z Bremem, pospiesznymi i pocztó-  
wymi parostatkami:

Do STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI,  
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston) Brazylii,  
Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży  
udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem Lloyd  
we Lwowie, ul. Grodecka 1. 93

Korespondencja w językach:

— polskim, ruskim, niemieckim.

Nr. 359.

4-2.

**Chłopca do nauki**

przyjma

Cukiernia lwowska EMILA STENZLA

Zakład introligatorski J. KRZYŻANOWSKIEGO  
w Kołomyi.

**Kaszel!**

Kto na niego nie uważa krzywdzi się  
na własnym ciele!

Kaisera

**karmelki piersiowe**

z trzema sosnami

wypróbowane i polecane przez lekarzy  
przeciw kaszlowi, chrypcie, katarowi, za-  
flegmieniu i katarowi krtani.

4502 not. stwierdzonych świadectw do-  
wodzi, że cukierki te działają co o-  
biecuja, pakietiki po 20 i 40 hal. Dostać  
można w Kołomyi we wszystkich trzech  
aptekach, w drogueryi Eus. Turzańskiego  
i u Altera Finkla jakoteż w aptece W.  
Godlewskiego w Gwoźdźcu.

Nr. 393.

1-24.

**BALASSA**

prawdziwe angielskie

**Mleko ogórkowe**

jest szybko i cudownie  
działającym środkiem  
upiększającym.

Nie zawiera żadnych  
szkodliwych materii. 2-3  
razowe użycie czyni cerę  
czystą i odświeża, piegi,  
plamy wątrobiane, przyszczy-  
ki znikają. Piękność utrzy-  
muje się, podnosi pielęgnuje  
Flaszką 2 K.

Krem ogórkowy. Cena 2 K.

Rozsyłka  
pocztą:

**C. BALASSA apteka**

Budapeszt, Erzsébetfalva.

Składy główne w Kołomyi:  
w aptece Berglera

i w drogueryi pod „Opatrnością Boską“  
w Przemysłu w apt. M. Schwarza.

Nr. 245.

39-40.

**Ja Anna Csillag**

z moim obżymim  
185 centymetrów  
długim warkoczem  
rusalki, posiadam  
takowy dzięki 14-  
miesięcznemu uży-  
waniu mojej po-  
mady własnego wy-  
nalazku. Po nade-  
moja uznana jest  
za jedyny środek  
pielęgnowania wło-  
sów, przyspieszania  
ich porostu, wzma-  
niania cebulek,  
Wywołuje u panów  
pełną, silną brodę  
i nadaje po kró-  
tkim używaniu  
włosom na głowie  
i brodzie połysk na-  
turalny chroni je  
od przedwczesnego  
siwienia do późnej  
starości.

Cena puszeki  
1, 2, 3 i 5 zł.

Codzienna wy-  
syłka pocztą po  
nadesłaniu lub za  
pobranie należa-  
łytości. Wysyła  
wprost fabryka na  
cały świat, dokąd  
należy adresować  
wszelkie zlecenia.

Anna Csillag Wiedeń I. Graben 57.

jedyny skład u

S. i M. Feldmanów

Nr. 199.

47-52

Wskazac chlubnymi świadectwami z kilkunastoletniej praktyki zawodowej, przyjmuje  
wszelkie zamówienia w zakresie ciesielstwa (budowlę drewnianych) wchodzące, wykonuje je solidnie  
i po cenach umiarkowanych.

Nr. 367.

6-2

Koncesja w wany

Majster Ciesielski

Bazyli Dziubinski

ul. Stara droga 1. 8.



Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy

## w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli, krztuścu, zółzach, grypie, influencyi.

Podnieca apetyt, podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i plwocinę, usuwa poty nocne.

KTO POWINIEN UŻYWAĆ SIROLINĘ?

# Sirolina

1. Każdy od dłuższego czasu kaszający. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, których Sirolina wyleczy.
3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.

4. Zółzowate (skrofuliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, kataru nosa i oczów i t. d. Na takie dzieci Sirolina znakomicie wpływa na ogólne odżywienie.

# „Roche“

Nabyć można na przepis lekarski

Ostrzega się

przed lichymi naśladownictwami! Dlatego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze aptekach po 4 kor. za flaszkę Siroliny „Roche“.

Nr. 396.

1—4

F. HOFFMANN-LA ROCHE &amp; Co., Basel (Schweiz)

**Dewiza:** Każdy kawałek mydła z nazwiskiem SCHICHT jest pod gwarancją czysty i bezwarunkowo wolny od jakichkolwiek szkodliwych składników.

**Gwarancja:** 25000 koron płaci firma Georg Schicht, Aussig, każdemu, kto udowodni, że jej mydło posiada jakiekolwiek szkodliwe domieszki.



## MYDŁO SCHICHTA

(z jeleniem lub kluczem)

Podziwiania godna siła przeczyszczająca i wielka wydajność mydła Schichta, jego łagodność i bezwzględna czystość spoczywa jednakowo na odmianach i najskrętniejszym wyborze, do przywrócenia do pierwotnego stanu potrzebnych materij, które to ostatnie pod wpływem szczególniejszej uwagi najczęściej bywają swemu przeznaczeniu przewrócone we własnych działach.

Nr. 334. Po miliony razy wypróbowane i uznane. 20—30.

Najstarsza i najbardziej znana marka herb.



Dostać można we wszystkich znaczniejszych handlach.

Generalna reprezentacja dla Austro-Węgier: Augenfeld &amp; Żupnik, Wiedeń III/3.

Nr. 395.

2—13.

## Iasne światło! Długie płonienie! Najlepsza jakość!

Mnogie naśladowania etykiet naszych od lat 70 jak najpochlebniej znanych świec Milly, skłoniły nas do zamiany formy etykiet jak dotychczas:



## Baczność przed naśladownictwem!

Nasze ETYKIETY, wyraz MILLY, jak również znak SŁONCE, zostają pod ochroną prawa. 2—20

Nr. 388.

## HERBATA

marka

## GLOBUS

przewyższa przez swą delikatność, aromatyczność i siłę wszystkie inne a szczególnie rosyjskie herbaty.

Najzdrowszy codzienny napój.

Tylko w plombowanych oryginalnych paczkach.

Wszędzie do nabycia.

Nr. 360.

7—2

## 5 koron i więcej zarobku dziennego



Towarzystwo zarabkowania domowego na maszynach do ponczoch.

Poszukuje się osób obogaćć do robienia ponczoch na naszej maszynie. Pojedynczy a szybki sposób pracy przez cały rok w domu.

Nietrza przedwstępnych wiadomości. Oddalenie nie nie znaczy, my pracę sprzedamy.

Tow. zarob. dom. na maszynach do ponczoch.

Thos. H. Whittick & Co

PRAG, Petersplatz 7, I. — 274.

Triest Via Campanella 13

Nr. 378.

4—2

Z drukarni i litografii A. J. Miziewiczza.



## „JODELLA“

jest obecnie ochr. nioną przez urząd patentowy nazwą dla znanego powszechnie i przez lekarzy i publiczność równo ulubionego

Lahusena jodowo-żelazistego tranu

wątrobianego

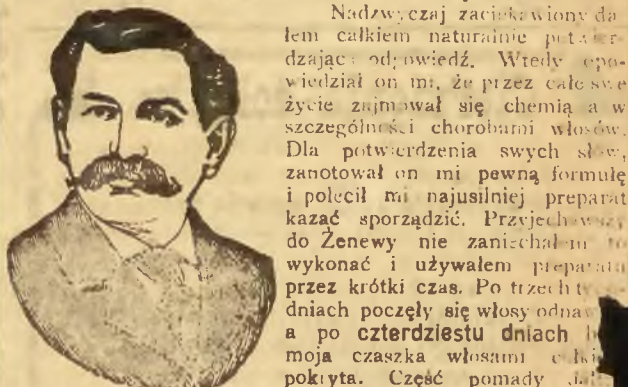
Najlepszy, najdoskonalszy i najsukcesyjniejszy tran wątrobiany. Należy go preferować przed wszystkimi innymi konkurencyjnymi preparatami tranu wątrobianego tak co do smaku i skuteczności,

akoteż co do jakości. Lahusena tran wątrobiany jest nipsześciogiony co do skuteczności na wypadek gruczołów, skrofutów, choroby angielskiej, wyrzutów skórnych, gichtu, reumatyzmu, choroby gardła i płuc, przebiegienia, kaszlu, koklusz, jakoteż dla wzmocnienia dzieci anemicznych, chłoniwitych i blade wyglądających. — Dla wzmocnienia po przebytej chorobie, influency, febrze, chorobach dzieci etc. etc. jako powszechny środek domowy i zapobiegawczy. Działa energicznie, tworząc krew, odnawiając soki, pobudzając apetyt, czyszcząc krew. Podnosi siły ciała w krótkim czasie. — Zapotrzebowanie wzrasta z każdym rokiem. Do spożycia w zimie i w lecie, ponieważ za wszelkie świeżo do nabycia. Cena: koron 3:50 i 7—. Jedyny fabrykant aptekarz LAHUSEN w Bremie. Ponieważ naśladowa, kupować należy od tam tylko pod nazwą „Jodelle“, która znajdować się musi zewnątrz na każdej skrzynce.

Do nabycia we wszystkich trzech aptekach w Kołomyi. Nr. 369. 4—14

## Byłem łysy.

John Craven Burleigh, pewien kupiec londyński, pisze: Jeszcze przed kilku laty była moja czaszka całkiem łysa. Moje dzieci i dziadek byli łysi. Włosy mojej matki były z przyczyny nadzwyczaj cienkie. Już byłem si oswoi z tą myślą, że zostanę łysym, aż do pewnego dnia podmaszycielki do Szwajcaryi nie poznałem się z pewnym uczonym panem w starszym wieku, który mi w ciągu rozmowy wprost zapytał, czy nie życzę sobie posiadać bujny zarost włosów.



Nadzwyczaj zadowolony dałem całkiem naturalnie potwarzając odpowiedź. Wtedy opowiedział mi, że przez całe swoje życie zajmował się chemią a w szczególności chorobami włosów. Dla potwierdzenia swych słów, zanotował on mi pewną formułę i polecił mi najusilniej preparat kazać sporządzić. Przeczekawszy do Zurychu nie zaniechałem to wykonać i używałem preparatu przez krótki czas. Po trzech dniach poczęły się włosy odnawiać a po czterdziestu dniach moja czaszka włosami była pokryta. Część pomady dla

dwom przyjaciółkom: jedną część pewnej damie, której włosy prawie zupełnie były wypadły. Rezultat był w obu wypadkach zdumiewający. Od tej pory, otrzymawszy wpiert od uczynego, który to odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedaję ten środek kosmetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, setki równych przykładów silnego działania u osób obogaćć na wieść. Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwarantuję, że nie zawiera żadnych składników zdrowiu lub skórze szkodliwych.

Abym jednak Pan mógł przekonać o prawdziwości tego środka, będzie Panu na życzenie wysłana bezpłatna próbka. Potem zaś, gdy Pan znajdzie, że Pańskie włosy, zaczynają rosnąć, może Pan nabyć dalszą ilość za cenę umiarkowaną u pana Williama Scotta we Wiedniu, który ma monopol sprzedaży dla Austro-Węgier.

Próbka bezpłatnie.

Każdemu czytelnikowi, który powołując się na tę gazetę, przysłał mi swój adres wyraźnie na korespondencje, namyśli posłać próbkę bezwarunkowo bezpłatnie. Należy adresować

William Scott

Wiedeń, Wien, I. 858. — Franz Josefs-Kai 19.